

**Wyrok z dnia 29 października 1998 r.**

**II UKN 278/98**

**Wykwalifikowany pracownik leśny, zaznajomiony z przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy obowiązującymi przy pozyskiwaniu drewna, który bez żadnej racjonalnej przyczyny przebywa w odległości mniejszej od miejsca ścinki drzewa niż przewidują to przepisy zachowuje się w sposób rażąco niedbały.**

Przewodniczący: SSN Maria Tyszel, Sędziowie SN: Roman Kuczyński (sprawozdawca), Maria Mańkowska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 29 października 1998 r. sprawy z powództwa Ryszarda H. przeciwko Zakładowi Usług Komunalnych w S. o sprostowanie protokołu powypadkowego, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie z dnia 13 lutego 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e n i e**

W pozwie przeciwko Zakładowi Usług Komunalnych w S. powód Ryszard H. wniósł o ustalenie, że w dniu 7 maja 1994 r. uległ wypadkowi przy pracy oraz że wyłączną przyczyną tego wypadku nie było naruszenie przez niego przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy.

Wyrokiem z dnia 3 marca 1995 r. Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Szczecinie uwzględnił żądanie powoda.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie w wyniku rewizji strony pozwanej wyrokiem z dnia 9 czerwca 1995 r. uchylił powyższy wyrok uznając, że nie zasługuje na aprobatę stanowisko Sądu Rejonowego w kwestii braku przyczynienia się do wypadku przez poszkodowanego jego rażącym niedbalstwem, gdyż jako kierowca ciągnika (a jednocześnie posiadający kwalifikacje pilarza), nie

powinien znajdować się w odległości bliższej od ścinanego przez innego pilarza drzewa, niż dwukrotna wysokość tego drzewa, gdy tymczasem upadające drzewo uderzyło go w odległości około 4 m od miejsca ścinki przy długości drzewa 2,7 m.

W ponownym postępowaniu Sąd Rejonowy dopuścił, między innymi, dowód z opinii biegłego z dziedziny ochrony pracy Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewiarstwa i wyrokiem z dnia 1 października 1997 r. oddalił powództwo. Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że skoro w dniu 17 maja 1994 r. powód miał pracować wyłącznie przy zrywce, jako operator ciągnika, zaś będąc także wykwalifikowanym pilarzem znał obowiązujące przy ścince zasady bezpieczeństwa pracy, to nie powinien w chwili ścinania drzewa przez innego pilarza (który tym zasadom bezpieczeństwa uchybił) znajdować się w odległości 4 m od ściętej sosny. Niczym nieusprawiedliwiona obecność w tym miejscu stanowiła o przyjęciu rażącego niedbalstwa jako wyłącznej przyczyny wypadku.

Wyrokiem z dnia 13 lutego 1998 r. Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie oddalił apelację powoda od powyższego wyroku. Sąd drugiej instancji nie dopatrywał się jakichkolwiek naruszeń przepisów postępowania przy ustalaniu przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego i uznał go jako własny, a także, powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego z dnia 23 października 1981 r., III URN 40/80 (PiZS 1982 z. 7, poz. 55) uznał, że kwalifikacja tego stanu faktycznego przez przyjęcie, iż powód przyczynił się do wypadku wyłącznie własnym rażącym niedbalstwem, co odpowiada treści art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144), jest prawidłowa.

Kasacja powoda zarzuca powyższemu wyrokowi naruszenie prawa procesowego - art. 386 § 5 KPC, polegające na udziale w rozpoznaniu sprawy sędziego wyłączonego od orzekania, art. 233 § 1, 328 § 2 i 382 KPC oraz obrazę przepisów prawa materialnego - § 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej, Leśnictwa oraz Zdrowia z dnia 26 lutego 1953 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy pracowników zatrudnionych przy pozyskiwaniu drewna, karpicy i żywicy (Dz.U. Nr 20, poz. 78).

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna. Zgodnie z treścią przepisu art. 393<sup>11</sup> KPC Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach kasacji, bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania. Okoliczność ta podlega zatem badaniu niezależnie od zarzutów kasacji. Podstawy nieważności wymienia przepis art. 379 KPC. Kasacja powołuje pkt 4 tego przepisu w związku z art. 386 § 5 KPC. Ten ostatni przepis stanowi, że w wypadku uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, sąd rozpoznaje ją w innym składzie. W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy po raz pierwszy orzekł w składzie: sędzia Sądu Rejonowego B.G., ławnicy T.Ł., I.K. Rewizję od tego wyroku rozpoznawał Sąd Wojewódzki w składzie 3 sędziów zawodowych St.Ł., A.K. i Z.R.; Sąd ten uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu, który rozpoznawał ją w innym niż poprzednio składzie, a mianowicie: sędzia I.M., ławnicy H.Ż. i H.B. Stało się zatem zadość przepisowi art. 386 § 5 KPC. Uregulowanie tego przepisu nie dotyczy bowiem sądu drugiej instancji i rozpoznanie apelacji przez Sąd Wojewódzki w składzie: A.K., H.D., J.C., nie skutkuje nieważności postępowania mimo ponownego orzekania w drugiej instancji przez sędziego A.K., ponieważ nie był on wyłączony z rozpoznania sprawy z mocy ustawy i skład tego sądu - 3 sędziów zawodowych, w tym przewodniczący i jeden z członków zespołu sędziowskiego byli sędziami Sądu Wojewódzkiego, a jeden delegowanym sędzią Sądu Rejonowego - był zgodny z przepisami prawa. [...].

Chybione są także zarzuty kasacji wytykające naruszenie art. 233 § 1, 328 § 2 i 382 KPC, gdyż kasacja nie wykazuje, na czym miałyby polegać wadliwość ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji. Sąd ten wywiódł ze zgromadzonych dowodów prawidłowe wnioski, a swoje ustalenia szczegółowo uzasadnił. Jest oczywiste, że powoda znaleziono przygniecionego drzewem w odległości 4 m od ścinanego pnia, zamiast 43 m, jak tego wymagają przepisy § 8 i 9 rozporządzenia Ministrów Pracy i Opieki Społecznej, Leśnictwa oraz Zdrowia z dnia 26 lutego 1953 r. oraz § 134 Instrukcji Bezpieczeństwa i Higieny Pracy w Podstawowych Operacjach Procesu Produkcji Drewna i przy Żywicowaniu z dnia 1 marca 1991 r. Niekwestionowany fakt obecności powoda - posiadającego stosowne przeszkolenia i kwalifikacje także pilarsza - przesądza w świetle opinii biegłego i pozostałych ustaleń Sądu pierwszej instancji, przejętych przez Sąd drugiej instancji, o rażącym niedbalstwie powoda jako wyłącznej przyczynie wypadku. Powód bowiem mógł i powinien przewidzieć, że w tak bliskiej odległości od miejsca ścinki nie powinien przebywać, a skoro przebywał, świadczy to o rażącym zaniedbaniu zdolności przewidywania i nieprzejawieniu w tym

kierunku jakiegokolwiek staranności. W świetle tych okoliczności bez znaczenia pozostaje brak obecności na tym terenie leśniczego, jak tego wymaga § 1 powołanego rozporządzenia, gdyż i leśniczy musiałby znajdować się w stosownej odległości od ścinanego drzewa; powód zaś powinien znajdować się przy ciągniku, a nie w pobliżu pilarza (4 m), wobec czego brak jest podstaw do uznania, że obecność leśniczego zapobiegłaby wypadkowi.

Z okoliczności ustalonych przez Sąd pierwszej instancji wynika bowiem, że przed rozpoczęciem prac wszystkie zadania (odległość, kierunek spuszczenia drzew), były dokładnie wyznaczane. Nie dopatrzone się także uchybień w zachowaniu się pilarza przy ścinie. Dlatego także zarzut naruszenia prawa materialnego uznać należy za chybiony.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy nie znalazł usprawiedliwionych podstaw do uwzględnienia kasacji i w oparciu o art. 393<sup>12</sup> KPC orzekł jak w sentencji wyroku.

=====